

Tomasz Grzegorz Grosse, 2004, *Polityka regionalna Unii Europejskiej. Przykład Grecji, Włoch, Irlandii i Polski*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 363 s.

Dynamiczny i kompetentny Instytut Spraw Publicznych zaferował polskiemu rynkowi wydawniczemu drugie – rozszerzone – wydanie ciekawej i inspirującej pracy Tomasza Grzegorza Grosse, która pozwala lepiej zrozumieć i ocenić niektóre problemy związane z europejskimi zagadnieniami szeroko pojętej polityki regionalnej. Nie będę w tej recenzji podejmował próby systematycznego referowania bogatej treści tego opracowania, zachęcając czytelników do bezpośredniej lektury samego dzieła.

Wydaje się, że największą zaletą pracy jest integracja refleksji teoretycznej, analizy empirycznej oraz wskazań pragmatycznych związanych z funkcjonowaniem europejskiej sceny regionalnej w XXI wieku.

Refleksja teoretyczna

Rozdział II opracowania pt.: *Teoretyczne aspekty rozwoju regionalnego* jest inteligentnym przeglądem analitycznym bogatego dorobku myśli naukowej i pragmatycznej w tej dziedzinie. Na tym tle analitycznym chciałbym zaproponować bardziej generalne spojrzenie na dzieje teorii rozwoju regionalnego i w pewnym sensie teorii polityki regionalnej¹. Dzieje te związane są z nurtami myśli ekonomicznej symbolizowanej blaskiem naukowym, ideologicznym i pragmatycznym trzech nazwisk – Johna Maynarda Keynesa (1883–1946), Milтона Friedmana i Josepha Schumpetera (1883–1950).

Z pewnym uproszczeniem można stwierdzić, że różne wcielenia keynesizmu były dominującą inspiracją teorii rozwoju regionalnego i polityki regionalnej w latach 1930–1975. Ta dominacja jest już tylko faktem historycznym. Nie znaczy to jednak, że pewne inspiracje keynesowskie nie będą powracały z różną siłą w teorii i praktyce XXI wieku.

Ostatnie ćwierćwiecze XX wieku jest triumfem myśli neoliberalnej, której symbolem jest laureat Nagrody Nobla – Milton Friedman. W tym kontekście można odczytać następującą obserwację T.G. Grosse (s. 23): „Duża część teorii rozwoju regionalnego powstała przy wykorzystaniu doktryny neoliberalnej. Klasyczna teoria neoliberalna uznaje akumulację kapitału, rozwój rynku pracy oraz zmianę technologii lub organizacji produkcji za główne przyczyny

¹ Por. Kukliński A., 2003, „O nowym modelu polityki regionalnej”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 4.

wzrostu gospodarczego. Teoria odwołuje się jedynie do działania podmiotów gospodarczych i naturalnych sił wolnego rynku”.

Podkreślam, że sformułowanie „duża część” nie oznacza pełnej dominacji doktryny neoliberalnej w teorii i praktyce rozwoju regionalnego. W tej dziedzinie leseferyzm spotyka się z istotnym sprzeciwem dirigizmu w jasnym sformułowaniu jednego z czołowych przedstawicieli myśli francuskiej: „*le liberalisme s'arrête là ou l'aménagement du territoire commence*”². Wydaje się jednak, że na przełomie XX i XXI wieku główną inspiracją teorii rozwoju regionalnego i teorii polityki regionalnej nie jest ani keynesizm, ani friedmanizm. Jest nią schumpeteryzm – jako apoteoza innowacyjnego i przedsiębiorczego ducha gospodarki kapitalistycznej. Nie będę rozbudowywał tego fragmentu recenzji – ograniczę się do propozycji rozpatrzenia keynesizmu, friedmanizmu i schumpeteryzmu jako inspiracji teorii rozwoju regionalnego i polityki regionalnej.

Analiza empiryczna

Rdzeniem i główną wartością recenzowanej pracy są cztery rozdziały empiryczne poświęcone doświadczeniom Grecji, Włoch, Irlandii i Polski. Autor wykazał się dość rzadką umiejętnością selektywnego spojrzenia na ogromną literaturę przedmiotu. Podjął bardzo trudne zagadnienie, w jakim stopniu rozwój regionu jest zależny od układów endogennych, a w jakim może być stymulowany przez różne oddziaływania polityki regionalnej w skali kraju lub Unii Europejskiej.

W sposób przekonujący autor przedstawia dość smutny obraz doświadczeń włoskich i greckich, jak również blaski sukcesu Irlandii. Szczególnie interesujący jest rozdział poświęcony doświadczeniom Polski. Jego tytuł jest znamieny: *Trudne budowanie systemu*. Treść rozdziału grzeszy w moim przekonaniu nadmiarem optymizmu. Czy rzeczywiście teza, że „od kilkunastu lat Polska stopniowo tworzy system polityki rozwoju regionalnego” (s. 7) jest prawdziwa? Czy raczej nie trzeba stymulować podjęcia dyskusji pt.: *Drogi i bezdroża polityki regionalnej w Polsce na przełomie XX i XXI wieku?*. Można oczywiście twierdzić, że mój pogląd jest przejawem nadmiernego pesymizmu w ocenie doświadczeń polskich. Bardzo chciałbym być fałszywym prorokiem. Zachęcam do podjęcia kompetentnej i śmiałej dyskusji naukowej i pragmatycznej.

Europejska scena regionalna XXI wieku – polski dylemat – utrwalenie pozycji peryferyjnej czy też podjęcie próby walki o miejsce w europejskim centrum

Warto przytoczyć końcowy fragment recenzowanej pracy: „Po roku 2006 można spodziewać się podziału polityki spójności na dwa podstawowe nurty. Pierwszy będzie skierowany przede wszystkim na pomoc dla regionów naj-

² Guigou J.L., 2000, *La Mutation silencieuse des territoires*, DATAR – Ministre de l'Aménagement du Territoire de l'Environnement.

słabiej rozwijających się gospodarczo, w celu osiągnięcia większej spójności na obszarze Unii Europejskiej. Będzie to dominujący nurt omawianej polityki, skierowany w ogromnym stopniu na tradycyjne inwestycje publiczne. Będzie to polityka ukierunkowana bardziej na cele ogólnocywilizacyjne i społeczne aniżeli na wspieranie rozwoju konkurencyjności gospodarek regionalnych. Natomiast drugi nurt omawianej polityki będzie w coraz większym stopniu nakierowany na realizowanie strategii lizbońskiej, dużo bardziej uproszczony proceduralnie i zarządzany regionalnie. Beneficjentami tej polityki będą regiony dotychczasowych krajów członkowskich. Zaproponowane odmiany polityk rozwojowych mogą doprowadzić do utrwalenia różnicowań gospodarczych i strukturalnych między europejskim centrum a peryferiami” (s. 325–326).

To jest bardzo groźne memento, rozwiewa bowiem iluzję, że polityka regionalna Unii Europejskiej w XXI wieku będzie próbą przezwyciężenia luki cywilizacyjnej centrum–peryferie. Czy Polska potrafi przezwyciężyć presję własnego skansenu i walczyć w Brukseli o włączenie polskich regionów w realizację lizbońskiego modelu polityki regionalnej? Ten model może wydawać się niekorzystny dla Polski w perspektywie krótkiego okresu – natomiast w perspektywie długiego okresu jest to jedyny model, który służy strategicznym interesom Polski³.

Konkluzja

Przedstawiony tekst nie jest recenzją typu konwencjonalnego. Jest to próba sformułowania nowych wątków dyskusji, które stale powinny pojawiać się na łamach *Studiów Regionalnych i Lokalnych*.

Antoni Kukliński

³ Por. pragmatycy *versus* stratedzy w artykule: Olbrycht J., 2004, „Polityka spójności i/lub wzrostu” (w:) A. Kukliński (red.), *Globalizacja Warszawy – strategiczny problem XXI wieku*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rewasz”.